

# Trubas, Michał

---

## Wojsko i obronność w płockiej prasie codziennej w latach 1918-1939 : (zarys problematyki)

---

Notatki Płockie 53/4(217), 19-24

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WOJSKO I OBRONNOŚĆ W PŁOCKIEJ PRASIE CODZIENNEJ W LATACH 1918-1939 (ZARYS PROBLEMATYKI)

### Abstrakt

Artykuł zawiera analizę, na tle sytuacji społeczno politycznej Polski w latach 1918-1939 i zmieniającej się roli - od jednego z elementów struktury państwa do praktycznie niezależnej siły politycznej - obrazu wojska rysowanego przez płocką prasę codzienną.

W omawianym okresie temat wojska i obronności był nieprzerwanie obecny na łamach płockich dzienników. Obfitość materiału pozwoliła wyodrębnić zarówno tendencje, jak i obszary informowania mieszkańców ziemi płockiej. Wyraźnie widoczna jest funkcja informacyjna prasy spełniana przez podawanie komunikatów wojennych (w okresie walk) oraz zapoznawanie czytelników z najistotniejszymi aktami prawnymi, rozkazami i decyzjami władz wojskowych różnych szczebli. Najwięcej uwagi prasa poświęcała jednak zadaniu wychowania patriotycznego i integrowania społeczeństwa. Większość materiałów, praktycznie niezależnie od proveniencji gazety, sprzyjała ukształtowaniu pozytywnego stosunku do wojska, przedstawiając je jako gwaranta niepodległości i integralności oraz wielką szkołę wychowania obywatelskiego. Rysując obraz Wojska Polskiego, płocka prasa opierała się głównie na miejscowych oddziałach, dobrze znanych czytelnikom. Jednocześnie propagowano proobronne zachowania, stawiając za przykład miejscowe elity. Dzienniki starały się spełniać także funkcje kontrolne. Wyrazem są nieliczne materiały dotyczące dyscypliny żołnierzy, zdrażnień na styku z ludnością lub zaniedbań w służbie.

Wykreowany obraz wojska sprawnego i dobrze dowodzonego, świetnie uzbrojonego i wyszkolonego był tylko częściowo prawdziwy. W pewnej mierze był to rezultat działań cenzury. Przede wszystkim jednak był odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne – mieszkańcy regionu właśnie takim chcieli widzieć swoje wojsko.

**Słowa kluczowe:** Płock, prasa, obronność, wojsko.

W międzywojennej Polsce wojsko odgrywało rolę znacznie przekraczającą funkcje określone teoretycznym modelem państwa demokratycznego. Zdecydowało o tym wiele czynników, występujących w różnych okresach ze zmieniającą się intensywnością. W latach 1918-1921 zasadniczym zadaniem wojska była obrona odzyskanej niepodległości i wywalczenie kształtu odrodzonej Rzeczypospolitej. Przejście na stopę pokojową zbiegło się w czasie z próbami zbudowania w Polsce demokracji parlamentarnej. W życiu politycznym naszego kraju było okres dziecięcych chorób demokracji, charakteryzujący się brakiem zdolności do wyłonienia trwałej większości parlamentarnej, a więc – skutecznego rządu. Armia pozostawała lojalna kolejnym rządów i była gwarantem zachowania, może ułomnej, lecz jednak – demokracji. Sytuacja gwałtownie zmieniła się w 1926 r. Przejęcie siłą przez marsz. J. Piłsudskiego steru rządów w kraju zostało wsparte przez część armii, zbuntowaną przeciwko legalnemu rządowi. Dokonany pod hasłem sanacji antykonstytucyjny akt zmilitaryzował polską politykę wewnętrzną a wojsko stało się jedną

z najważniejszych instytucji państwa, w dużej mierze autonomiczną wobec naczelnych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Marszałek wykorzystał także oddanych mu wojskowych, przede wszystkim legionistów, do obsadzenia kluczowych stanowisk w administracji państwowej, partyjnej a nawet samorządowej. Całe zaś wojsko, teoretycznie w dalszym ciągu apolityczne, zostało włączone w działania stricte polityczne. Sytuacji nie zmieniła śmierć Piłsudskiego. Przeciwnie, zapoczątkowane w 1926 r. procesy uległy wyraźnemu przyspieszeniu, a sprzyjało temu pogorszenie geopolitycznego położenia Polski. Stan międzynarodowego położenia naszego kraju określało zapoczątkowane w Rapallo osłabienie sojuszu polsko-francuskiego i ciągle rozszerzające się współdziałanie Niemiec i Związku Radzieckiego, rozpoczęta w Locarno erozja traktatu wersalskiego, a także okresowo bardzo napięte stosunki z innymi sąsiadami. Słabnącą pozycję kraju na arenie międzynarodowej sanacja starała się pokryć mocarstwową retoryką, a ta musiała być wspierana mocą oręża. Stąd eksponowanie wojska także w tym obszarze<sup>1</sup>.

Na zarysowanym wyżej tle kształtował się stosunek mieszkańców Płocka i regionu do Wojska Polskiego. Istniejące w latach I wojny światowej główne polskie formacje wojskowe nie były w Płocku entuzjastycznie przyjmowane; podobnie zresztą, jak w całym Królestwie<sup>2</sup>. W szczególności dotyczyło to Legionów, zwanych – być może z racji PPS-owskiej proveniencji – „mariawickim wojskiem”<sup>3</sup>. Nie wydaje się także, by idea niepodległości budziła w tzw. najszerzych warstwach społeczeństwa szczególnie żywy oddźwięk, choć oczywiście wszyscy mieli dość niemieckich okupantów. Krańcowo różną postawę zajmowała elita intelektualna miasta i regionu, która bezwarunkowo wspierała dążenie do niepodległości i sprzyjała wojsku narodowemu (choć niekoniecznie musiały to być Legiony J. Piłsudskiego).

Chłodny stosunek większości mieszkańców ziemi płockiej do Wojska Polskiego zmienił się w 1920 r. pod wpływem wydarzeń związanych z płockim epizodem wojny polsko-radzieckiej. Można przyjąć, że właśnie wtedy powszechnie uznano rolę narodowego wojska jako gwaranta bezpieczeństwa wszystkich obywateli. Przekonanie to trwało i umacniało się przez całe dwudziestolecie międzywojenne, a wzmacniało wychowanie pokolenia dorastającego już w niepodległej Polsce oraz postępującą konsolidacją społeczeństwa. Trwałej zmianie postaw sprzyjało także rozlokowanie w Płocku silnego garnizonu: dowództwa 13 Brygady Kawalerii, 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej (4 psk), 8 Pułku Artylerii Lekkiej (8 pał) oraz licznych instytucji wojskowych. W końcu lat trzydziestych na stosunek obywateli do wojska i obronności kraju wyraźnie wpływało powszechnie odczuwane zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec.

Bardzo interesująca jest ewolucja orientacji politycznej płockich środowisk opiniotwórczych na przestrzeni tylko dwóch dziesięcioleci. Jeżeli przyjąć, że jest ona tożsama z poglądami inteligencji, to grupa ta bez wątpienia przeszła znamienne drogę: zdecydowanie dominujące początkowo poglądy endeckie, stopniowo zastępowała ideologia sanacji, zaś w drugiej połowie lat trzydziestych wyraźnie zaczęła zaznaczać się fascynacja siłą. Jednak to zagadnienie, ze wszech miar zasługujące na dokładne zbadanie, przekracza ramy niniejszego szkicu.

W pierwszych latach niepodległości płocką opinię publiczną reprezentował pozostający pod wpływem kościoła katolickiego *Kurier Płocki*, dziennik społeczno-polityczny o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym. W 1923 r. jego funkcje przejął,

wydawany w latach 1923-1935, *Dziennik Płocki* – organ o charakterze zdecydowanie endeckim. W latach 1926-1927 wspierała go mutacja warszawskiego ABC, wyrażająca poglądy skrajnego skrzydła Stronnictwa Narodowego. W latach trzydziestych pojawiły się tytuły reprezentujące inne poglądy: katolicki *Głos Mazowiecki* (1933-1939) i sanacyjny *Kurier Mazowiecki* (1935-1939). We wszystkich wymienionych tytułach podejmowana była problematyka obronności i wojska.

W bezpośrednim związku z organizacją szeroko pojmowanej obronności kraju i informowaniem społeczeństwa o poczynaniach państwa w tym obszarze pozostawało publikowanie na łamach prasy regionalnej wybranych aktów urzędowych. Działalność tą rozpoczyna druk rozporządzenia Rady Regencyjnej o utworzeniu Wojska Polskiego, polskiej roty przysięgi, odezwy wzywającej żołnierzy-Polaków do stawienia się do służby a także – dodatek nadzwyczajny obwieszczający pierwszy pobór – wcielenie w szeregi mężczyzn rocznika 1897<sup>4</sup>. Także w następnych latach większość zamieszczanych w płockich gazetach aktów prawnych władz państwowych różnych szczebli dotyczyła realizacji powszechnego obowiązku wojskowego. Dość szeroko zapoznawano czytelników ze szczegółowymi przepisami wykonawczymi regulującymi przymusowe i ochotnicze wcielenie do wojska, prawami i obowiązkami poborowych, służbą wojskową studentów i absolwentów szkół średnich, zasadami odraczania służby i pomocy rodzinom żołnierzy<sup>5</sup>. Wydaje się, że dzienniki w dostatecznym stopniu informowały obywateli o ich prawach i obowiązkach w związku z obronnością kraju.

Publikowano także wyciągi z niektórych rozkazów i zarządzeń władz wojskowych. W pierwszym rzędzie były to fragmenty *Dzienników Personalnych Ministerstwa Spraw Wojskowych*. Za ich pośrednictwem płocczanie dowiadywali się o awansach i przeniesieniach służbowych oficerów płockiego garnizonu<sup>6</sup>. Informacje personalne w miarę systematycznie zamieszczano jedynie w końcu lat dwudziestych i na przełomie dziesięcioleci. Wcześniej i później pojawiały się one sporadycznie i dotyczyły głównie osób na eksponowanych stanowiskach. Warto zwrócić uwagę na rozkazy okolicznościowe dowódców jednostek dotyczące wyróżnienia cywilnych instytucji i osób honorowymi odznakami oddziałów. W ten sposób dowódca 6 Pułku Piechoty Legionów podziękował społeczeństwu Płocka za pomoc żołnierzom pułku w latach 1918-1921. Podobne znaczenie miało nadanie miastu odznaki 4 dywizjonu artylerii konnej z Suwałk. Prasa zamieściła też informacje o uhonorowaniu miasta

i licznych obywateli odznakami płockich pułków<sup>7</sup>. Inną funkcję spełniało podawanie do publicznej wiadomości treści rozkazów okolicznościowych władz wojskowych różnych szczebli wydawanych z okazji świąt państwowych i wojskowych. W ten sposób dzienniki podkreślały rangę i znaczenie obchodzonego święta<sup>8</sup>.

Zdecydowanie informacyjny charakter miały zamieszczane w prasie omówienia wybranych przepisów wojskowych, mogących interesować osoby cywilne. Dotyczyły one bardzo różnych dziedzin: od warunków, jakim winny odpowiadać przewidziane do mobilizacji środki transportu, poprzez obowiązkowe wyposażenie poborowego, po obowiązki meldunkowe żołnierzy w czynnej służbie i rezerwie lub zasady udzielania żołnierzom urlopu. Celem zamieszczania takich informacji było przybliżenie ludności cywilnej wojska, edukacja prawna społeczeństwa i uczynienie koszar mniej hermetycznymi. Częstotliwość zamieszczania, zwykle krótkich, materiałów poświęconych tym tematom była zmienna. Relatywnie najwięcej było ich w połowie lat dwudziestych i na przełomie dziesięcioleci. Później ich ilość wyraźnie zmniejszyła się, choć trudno przypuszczać, że zanikło zapotrzebowanie społeczeństwa na informacje o niektórych przepisach wojskowych<sup>9</sup>.

Zauważalne miejsce na łamach płockiej prasy zajmowały wewnętrzne sprawy miejscowego garnizonu. Były to przede wszystkim zagadnienia organizacyjne: powołanie lub likwidacja instytucji wojskowych, organów władzy garnizonowej lub osób funkcyjnych. Najistotniejsze były informacje o utworzeniu nowych jednostek, zwłaszcza mających bezpośrednie związki z osobami i instytucjami cywilnymi: Głównego Urzędu Zaciągu, posterunku Żandarmerii Wojskowej, instytucji logistycznych, komend Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, a nawet orkiestr wojskowych lub lotniczego posterunku meteorologicznego<sup>10</sup>.

Szeroko informowano o organizowanych w wojsku i przez wojsko przedsięwzięciach oświatowych i kulturalnych. W tym obszarze poczesne miejsce zajmowało nauczanie początkowe żołnierzy służby zasadniczej i wkład wojska w zwalczanie analfabetyzmu. Analizując ten problem należy mieć na uwadze, że działalność oświatowa wśród żołnierzy była integralną częścią ogólnopaństwowego systemu oświaty pozaszkolnej. Jej celem było usunięcie braków kształcenia na poziomie elementarnym, a także zapobieżenie narastającemu wtórnemu analfabetyzmowi znacznej części polskiego społeczeństwa<sup>11</sup>. Zainteresowanie prasy wynikało więc z ważności problemu, a po części - z szerokiego

zaangażowania w akcję miejscowych organizacji społecznych (Polski Biały Krzyż, Macierz Szkolna, Związek Nauczycielstwa Polskiego) oraz licznych osób cywilnych (nauczyciele, słuchacze Seminarium Nauczycielskiego). Relacjonowano więc przebieg nauczania i uroczystości zakończenia nauki, omawiano wyposażenie i formy pracy świetlicowej a także organizowane dla żołnierzy imprezy kulturalno-oświatowe. Podkreślano, że działalność oświatowa nie tylko zmieniała poziom wykształcenia żołnierzy, lecz także sprzyjała integracji, szczególnie licznych przedstawicieli mniejszości narodowych, z polskim państwem i społeczeństwem, a więc przełamywała spuściznę zaborów.

Na ukształtowanie obrazu wojska w płockim społeczeństwie bez wątpienia mocno wpływały informacje o zamierzeniach szkoleniowych, w których uczestniczyły płockie pułki, a także o osiągniętych w ich toku sukcesach. Przede wszystkim informowano o letnich zgrupowaniach szkoleniowych w ramach macierzystych związków taktycznych (4 psk wchodził w skład warszawskiej 2 Dywizji Kawalerii, zaś 8 pal - 8 Dywizji Piechoty z Modlina). Choć wiadomości były, z racji wymogów ochrony tajemnicy, dość ogólnikowe; starano się dokładniej relacjonować wybrane fragmenty zgrupowań, np. zawody bojowe i sportowe, podkreślając poziom wyszkolenia płockich żołnierzy na tle innych oddziałów. Informowano też o większych ćwiczeniach odbywających się w rejonie Płocka, niezależnie czy uczestniczyły w nich miejscowe oddziały, czy np. lotnictwo. Wydaje się, że pierwsza tego typu relacja dotyczyła ćwiczenia inspekcyjnego prowadzonego przez dowódcę Okręgu Korpusu nr 1, gen. dyw. Mieczysława Kulinskiego. Interesująca jest także informacja o ćwiczeniu mobilizacyjnym w 8 pal oraz omówienie dużych ćwiczeń międzydywizyjnych na Pomorzu w 1937 r. Sporadycznie przytaczano też opinie inspekcjonujących płockie pułki przełożonych. Zwykle bardzo pozytywne, choć skądinąd wiadomo, że nie wszystkie przedsięwzięcia szkoleniowe były udane<sup>12</sup>.

Inną formą informowania o stanie wyszkolenia oddziałów były liczne, czasem dość obszerne, notatki o imprezach sportowych z udziałem żołnierzy. W pierwszym rzędzie były to ogólnodostępne i cieszące się wielką popularnością wśród mieszkańców Płocka zawody hippiczne. Komentatorzy podkreślali zwykle doskonałą organizację imprez i nienaganną postawę żołnierzy, zaś przytaczane wyniki świadczyły o wysokim poziomie imprez i naprawdę niezłym wyszkoleniu technicznym żołnierzy: zarówno zawodowych, jak i służby zasadniczej. Imprezy prezentujące wyszkolenie żołnierzy z za-

sady towarzyszyły obchodom świąt państwowych i wojskowych.

Udział jednostek płockiego garnizonu uroczystych obchodach został już omówiony na łamach „Notatek Płockich”<sup>13</sup>. Prasa zamieszczała obszernie relacje z tych wydarzeń, mocno akcentując udział wojska. Nie budzącym wątpliwości celem tych publikacji było, obok informowania, integrowanie społeczeństwa i kształtowanie dumy ze swojego państwa i wojska. Wydaje się, że miało to szczególne znaczenie w pierwszych latach niepodległości, gdy wojsko było jednym z nielicznych czynników scalających naród. Stąd ciągle podkreślanie nawiązywania przez Wojsko Polskie do tradycji narodowej, religii oraz powiązań oddziałów z regionem. Jednocześnie zaszczerpiano społeczeństwu szacunek dla symboli narodowych i wojskowych oraz munduru<sup>14</sup>. Redakcje płockich dzienników wielokrotnie podkreślały konieczność organizowania uroczystości wojskowych oraz zapewnienia szerokiego udziału w nich ludności miasta i regionu. W 1922 r., z okazji po raz pierwszy obchodzonego święta 8 pułku artylerii, *Dziennik Płocki* w artykule redakcyjnym stwierdzał: „Jednym ze sposobów podtrzymania łączności między społeczeństwem a armią są uroczystości wojskowe. (...) społeczeństwo ma możność zbliżenia się do żołnierza, poznania jego doli i służby (...). Bohaterski pułk, który obronie Rzeczypospolitej położył wielkie zasługi, wyjednał sobie walka to, by wszyscy obywatele wzięli możliwie liczny udział w uroczystym obchodzie jego święta”. Podobnie w 1924 r. wyjaśniano czytelnikom znaczenie ustanowionego właśnie w dniu 15 sierpnia Święta Żołnierza. Relacje z uroczystości, szczególnie świąt pułków, były także okazją do podkreślenia dobrej prezencji i wyszkolenia żołnierzy, barwności widowiska, a także udziału w nim elity miasta i regionu oraz przypomnienia bojowej historii oddziałów<sup>15</sup>.

Niemal przez całe dwudziestolecie stałym elementem materiałów o uroczystościach wojskowych było podkreślanie ścisłych związków wojska z osobą marsz. Piłsudskiego. W publicystyce lat trzydziestych (celował w tym *Kurier Mazowiecki*) wyraźnie eksponowano jedność armii z osobą Marszałka, zaś bezpieczeństwo kraju z ideologią obozu sanacyjnego. Z całą pewnością służyło to utrwaleniu mitu Legionów i wyrabiało w społeczeństwie przekonanie o szczególnych prawach tej formacji politycznej do rządzenia krajem. Ten sam cel miało także częste podkreślanie znaczenia organizacji legionowych i strzeleckich w życiu społecznym i politycznym kraju. Ugrupowania te nie były już „mariawickim wojskiem”, a stały się znaczącymi i wielce wpły-

wowymi elementami politycznej struktury miasta i regionu. Dodać jednak należy, że mit Marszałka i jego Legionów był także czynnikiem integrującym społeczeństwo<sup>16</sup>.

Równie istotną funkcją prasy codziennej było kształtowanie proobronnych postaw ludności. W gazetach odnaleźć można szereg materiałów poświęconych potencjalnym zagrożeniom bezpieczeństwa oraz możliwości przeciwdziałania im przez cywilną część społeczeństwa. W sposób czasem naiwny, choć trzeba przyznać - w całkowitej zgodności z wyobrażeniami wojskowych, przedstawiano charakter przyszłej wojny. Autorzy materiałów spodziewali się, że jej specyfiką będzie masowe użycie broni chemicznej przeciwko ludności cywilnej przez lotnictwo nieprzyjaciela. Zabrakło im jednak wyobraźni, a zapewne i wiedzy, by przewidzieć możliwość sterroryzowania zaplecza przez samoloty stosujące środki konwencjonalne. Nie dostrzeżono też zagrożenia głębokimi zagonami pancernymi, choć w przypadku ziemi płockiej była to możliwość całkiem realna. Stosownie do oceny charakteru zagrożeń prasa przygotowywała swych czytelników do biernej obrony przed bronią chemiczną i bombardowaniami oraz propagowała instytucje spełniające zadania obrony cywilnej i przygotowujące obronnie społeczeństwo: Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Przy sposobieniu Wojskowe, Związek Oficerów Rezerwy i Związek Rezerwistów<sup>17</sup>.

Miejscowa prasa przyjęła na siebie także obowiązek kształtowania obrazu wojska w społeczeństwie cywilnym. Również w tym przypadku można wyróżnić dwa okresy: do 1926-1927 r. i po przejęciu rządów przez sanację. W okresie walk o granice w notatkach prasowych odnajdujemy informacje o organizowaniu oddziałów, ich wytężonym szkoleniu i udziale w walkach. Zawracano też uwagę na rolę wojska w budzeniu świadomości narodowej i patriotyzmu mężczyzn z „najszerzych kręgów społeczeństwa”<sup>18</sup>. Jednocześnie obszernie przedstawiano trudne warunki życia i szkolenia żołnierzy, podkreślając ich poświęcenie i apelując o pomoc. W tym okresie prasa starała się przekonać ogół społeczeństwa do narodowego wojska. Z dużą częstotliwością, okresowo niemal codziennie, podawano informacje o inicjatywach obywatelskich wspierających armię i żołnierzy. Czytelnicy dowiadywali się o działalności towarzystwa „Gospoda Żołnierska”, Stowarzyszenia Narodowego Kobiet Polskich, Związku Ziemiaków, organizacji kupieckich i pojedynczych osób. Można odnieść wrażenie, że przedstawiano wzory do naśladowania i starano się wytworzyć modę na pomaganie wojsku i wspieranie wysiłku zbrojnego. Dlatego wszelkie

przejawy wsparcia tej akcji przez społeczeństwo przedstawiano jako sukces, nawet jeżeli były to dwie książki przekazane Uniwersytetowi Żołnierskiemu przez „robotników szosy dobrzyńskiej” lub kilkumarkowe datki<sup>19</sup>. Mimo bardzo życzliwego tonu publikacji, nie brakowało ostrej krytyki poczynąń wojska. Zawracano uwagę na rażące naruszenia dyscypliny i dobrych obyczajów, jednoznacznie zarzucając nieudolność kadrze dowódczej. Informowano o wypadkach i przestępstwach, a także bezduszości przełożonych (bo tylko tak można określić przypadek zwolnienia żołnierzy w bieliźnie)<sup>20</sup>. Warto zwrócić uwagę, że redaktorzy płockich gazet unikali wszelkiej krytyki wojska na tle wydarzeń 15-20 sierpnia 1920 r., choć byłaby ona uzasadniona oczywistymi zaniechaniami i błędami dowództwa płockiego przedmościa. W sumie jednak obraz wojska przekazywany mieszkańcom regionu był, jak się wydaje, obiektywny, a prasa traktowała żołnierzy tak samo, jak innych obywateli.

Poczynając od końca lat dwudziestych zauważalnie zmienił się ton prasowych enuncjacji na temat wojska. Oczywiście, inna była sytuacja wojska i w warunkach ustabilizowanego pokojowego szkolenia szereg tematów przestało istnieć. Opisując życie płockich pułków koncentrowano się przede wszystkim na działalności kulturalno-oświatowej oraz, sygnalizowanym już, udziale żołnierzy w różnego rodzaju ceremoniach. Starannie odnotowywano wszelkie przypadki działania żołnierzy na rzecz społeczeństwa: budowę stadionu, pomoc w przypadku klęsk żywiołowych, wspieranie biednych i bezrobotnych. W drugiej połowie lat trzydziestych patetyczny styl narracji stał się wręcz obowiązkowy. Przykładem są tytuły materiału o dość banalnym wydarzeniu - powrocie pułków z letnich zgrupowań szkoleniowych: *Za wojskiem stoi naród i Dziś witamy nasze dzielne wojsko. Potężna manifestacja na cześć armii* oraz treść przywołanych artykułów<sup>21</sup>. Kreowany przez prasę obraz płockich jednostek, a więc praktycznie całego wojska, był nierealnie idealny. Bez wątplenia był to wynik oficjalnej polityki informacyjnej, polegającej na starannym filtrowaniu informacji i skutecznej cenzurze. Zauważyć należy, że redaktorzy nie poddawali się bez walki. Świadczy o tym artykuł redakcyjny, opublikowany w *Dzienniku Płockim* w 1933 r., zatytułowany *O stosunek społeczeństwa do armii*. Autor (J.M.) zarzuca czynnikom wojskowym programowe oddzielanie życia garnizonu od społeczeństwa, postuluje większą otwartość, słusznie uważając, że pomoże to w pełni utożsamić się ludności z wojskiem<sup>22</sup>.

Obszerną grupę publikacji stanowią notatki i artykuły podejmujące temat oddziaływania wojska

na cywilne otoczenie. Choć nie zostało to wyraźnie wyartykułowane, ich autorzy zauważali miastotwórczą funkcję płockiego garnizonu i wskazywali na kilka obszarów szczególnie silnego oddziaływania jednostek na miasto i region. Przede wszystkim zauważano, że pułki były liczącym się konsumentem licznych towarów i usług, a przeważająca większość funduszy przeznaczonych na ich utrzymanie trafiała na miejscowy rynek. Bardzo dochodowym działem produkcji rolniczej, nawet w warunkach najostrejszego kryzysu, była hodowla koni na potrzeby wojska. Prasa popularyzowała ją, zamieszczając liczne informacje o zakupach zwierząt przez wojsko (zakupach remontowych) oraz sprzedaży koni nie nadających się do służby, podkreślając korzystne dla rolników ceny<sup>23</sup>.

Płocki garnizon oddziaływał na otoczenie także poprzez upowszechnianie kultury, i to – co najważniejsze – wśród niższych, plebejskich, warstw. Przedstawienia żołnierskiego teatru, publiczne koncerty wojskowych orkiestr i zespołów, otwarte wieczornice i przedstawienia, a także imprezy o charakterze rekreacyjnym (zabawy ludowe) przyciągały licznych mieszkańców Płocka. Wydaje się, że poziom większości przedsięwzięć dostosowany był do możliwości percepcji żołnierzy służby zasadniczej – głównie chłopskiego pochodzenia, często z odległych Kresów – i był w pełni do przyjęcia przez płocki proletariat. Nie oznacza to, że wojsko serwowało kulturę prymitywną czy wręcz „kulturę”. Przeciwnie, z relacji w płockiej prasie wyłania się obraz przekazu wartościowego merytorycznie, lecz podanego w formie atrakcyjnej dla mało wyrobionych odbiorców<sup>24</sup>.

Inną formą oddziaływania wojska na społeczeństwo, odnotowaną przez płockie dzienniki, była popularyzacja sportu. Nagłaśniany w prasie udział w imprezach sportowych szeregowych żołnierzy świadczył, że sport nie jest rozrywką elitarną i był zachętą dla młodzieży rzemieślniczej i włościańskiej. Szczególnie nośne propagandowo były wszelkiego rodzaju zawody hippiczne. W tym przypadku sport wykorzystywano także do popularyzowania idei państwowych, kształtowania pozytywnego stosunku do wojska oraz zaszczepienia mitu o „Polaku na koniu”<sup>25</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym w płockiej prasie codziennej ukazało się co najmniej 500 wzmianek (notatek, artykułów) bezpośrednio dotyczących wojska i obronności kraju. W znacznej części były to informacje dotyczące płockiego garnizonu i stacjonujących w nim oddziałów i instytucji. Było to zjawisko całkowicie naturalne i można

zaryzykować stwierdzenie, że obywatele ziemi plockiej, ukształtowany przez prasę (oczywiście także własne obserwacje) obraz plockich jednostek, rozciągali na całe Wojsko Polskie. Podkreślić należy, że był to obraz pozytywny, kreślony z sympatią i wielką odpowiedzialnością. Świadczy o tym choćby wielką powściągliwość w relacjonowaniu wydarzeń majowych 1926 r. - a przecież prasa mogła zaognić i tak ostre sprzeczności między plockimi pułkami, czy też w jednoznacznym wskazywaniu przeciwnika latem 1939 r.

Mieszkańcy ziemi plockiej otrzymywali, oczywiście z uwzględnieniem wymogów tajemnicy wojskowej, informacje z bardzo różnych dziedzin – zarówno toku życia i służby oddziałów, jak i warunków bytowych żołnierzy. Wydaje się (a wynika to z tonu i treści informacji), że główny cel ich zamieszczania zmieniał się w czasie. W pierwszej połowie lat dwudziestych starano się

przybliżyć wojsko społeczeństwu, akcentując jego narodowy i demokratyczny charakter. W latach 1926-1930 z jednej strony akcentowano zaniedbania (rzeczywiście istniejące) okresu rządów parlamentarnych, z drugiej wykazano (i to też było prawdą) – złe warunki funkcjonowania wojska i konieczność zmiany tego stanu. Materiały prasowe lat trzydziestych, zwłaszcza ich drugiej połowy, kreowały obraz wojska dobrze zorganizowanego i sprawnego, zaś jego kadre oficerską – elitą społeczeństwa.

Na treść materiałów prasowych, szczególnie w latach trzydziestych, wyraźnie wpływała cenzura i autocenzura. Stąd wyłaniający się z materiałów prasowych obraz wojska był jednostronny i niepełny, choć raczej prawdziwy. Bez wątplenia natomiast plockie dzienniki dobrze przysłużyły się zasadniczemu zadaniu państwa – rozbudzeniu patriotyzmu i integracji społeczeństwa.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> L. Wyszczelski, *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926-1935*, Warszawa 2005, s. 5-7, 117-120; J. Żarnowski, *Rola społeczna i polityczna wojska w Polsce międzywojennej na tle europejskim*, „Dzieje Najnowsze”, 1983, nr 3, s. 85.
- <sup>2</sup> W. Broniewski, *Pamiętnik 1918-1922*, Warszawa 1984, s. 11, 97-98; A. Chojnowski, *Legenda samotnego oddziału*, (roz. Ł. Cybiński), „Rzeczpospolita”, 2007, nr 183, s. 2.
- <sup>3</sup> „Dziennik Płocki”, 1927, nr 71, s. 3.
- <sup>4</sup> *Kurier Płocki*, 1918, nr 235, s. 1; tamże, 1918, nr 237, s. 1; tamże, 1918, Dodatek nadzwyczajny do nr 240; tamże, 1918, nr 253, s. 1.
- <sup>5</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 207, s. 3; tamże, 1925, nr 164, s. 2; tamże, 1925, nr 170, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 56, s. 2.
- <sup>6</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 279, s. 3; tamże, 1929, nr 64, s. 4; tamże, 1931, s. 259, s. 2. Wydaje się jednak, że informacje personalne miały raczej towarzyszy charakter.
- <sup>7</sup> „Dziennik Płocki”, 1929, nr 15, s. 1; „Kurier Mazowiecki”, 1938, nr 121, s. 1; tamże, 1938, nr 271, s. 1.
- <sup>8</sup> Rozkaz Wodza Naczelnego gen. Śmigłego – Rydzka do Sił Zbrojnych w dniu 19 marca, w pierwszym od zgonu Marszałka Piłsudskiego dniu Jego Imienin, „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 67, s. 1, 3; Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych w sprawie wyznaczenia 15 sierpnia Świętem Żołnierza, „Dziennik Płocki”, 1924, nr 187, s. 1; Rozkaz dowódcy D.O.K. I o wyznaczeniu dnia 11 listopada dniem uroczystego święta państwowego, „Dziennik Płocki”, 1927, nr 260, s. 1-3.
- <sup>9</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 92, s. 3; tamże, 1931, nr 97-100, s. 1,2,3.
- <sup>10</sup> „Kurier Płocki”, 1918, nr 242, s. 3; tamże, 1919, nr 51, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1937, nr 38, s. 3.

- <sup>11</sup> J. Sutyla, *Miejsce kształcenia dorosłych w systemie oświatowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1982, s. 24.
- <sup>12</sup> „Dziennik Płocki”, 1922, nr 43, s. 2; tamże, 1924, nr 176, s. 3; tamże, 1928, nr 192, s. 2; tamże, 1934, nr 142, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1937, nr 212, s. 1.
- <sup>13</sup> M. Trubas, *Udział garnizonu Wojska Polskiego w życiu międzywojennego Płocka*, „Notatki Płockie”, 2002, nr 1(190), s. 34-41.
- <sup>14</sup> „Kurier Płocki”, 1918, nr 50, s. 3; tamże, 1919, nr 157, s. 3; tamże, 1919, nr 276, s. 3; tamże, 1920, nr 103, s. 3.
- <sup>15</sup> „Dziennik Płocki”, 1922, nr 11, s. 1; tamże, 1924, nr 187, s. 1.
- <sup>16</sup> „Dziennik Płocki”, 1931, nr 180, s. 2; tamże, 1932, nr 19, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 263, s. 1-4.
- <sup>17</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 59, s. 2; tamże, 1924, nr 98, s. 1; „Kurier Mazowiecki”, 1933, nr 21, s. 3.
- <sup>18</sup> „Kurier Płocki”, 1918, nr 249, s. 1,3; tamże, 1918, nr 295, s. 3; tamże, 1919, nr 74, s. 3; tamże, 1919, nr 121, s. 3.
- <sup>19</sup> „Kurier Płocki”, 1919, nr 114-276; „Dziennik Płocki”, 1924, nr 116, s. 3.
- <sup>20</sup> „Kurier Płocki”, 1919, nr 290, s. 2; „Dziennik Płocki”, 1925, nr 167, s. 3; tamże, 1923, nr 78, s. 3; tamże, 1924, nr 231, s. 3;
- <sup>21</sup> „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 213, s. 1; tamże, nr 214, s. 1.
- <sup>22</sup> „Dziennik Płocki”, 1933, nr 139, s. 1.
- <sup>23</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 136, s. 3; tamże, 1925, nr 194, s. 4; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 152, s. 3.
- <sup>24</sup> „Dziennik Płocki”, 1924, nr 138, s. 3; tamże, 1932, nr 120, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 265, s. 3.
- <sup>25</sup> „Dziennik Płocki”, 1926, nr 64, s. 4; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 305, s. 3; tamże, 1938, nr 255, s. 3.

## ARMY END DEFENCES IN THE PŁOCK'S DAILY PRESS IN YEARS 1918-1939 (ISSUES OUTLINE)

### Summary

The analysis of over 500 news, notes and articles regarding the army and defense placed in daily press of Płock in years 1918-1939, allows to form the conclusion about changing role of military in the country, as well as the evolution of relations between the citizens of the Płock region to the national army units. Regardless the main threat of publications, these most important and as it seems - well performed role, were an integration of society and arouse patriotic feelings in its all classes. The main point of interest of daily press were troops of Płock garrison. Due to a lack of other information sources, these news and Płock's residents own observations shaped whole picture of Polish Army. This picture was definitely positive, however it was one-sidedly and incomplete. Nevertheless, this picture favored the fully involvement of Płock residents into national community.